

Letni wieczór

Już zaszedł nad doliną
Złocisty słońca krąg
Ciche odgłosy płyną
Z zielonych pól i łąk.

Dalekie ludzi głosy,
Daleki słyhać śpiew
I cichy szelest rosy
Po drżących liściach drzew.

Promieni gra różana
Topnieje w sinej mgle,
A świeży zapach siana
Skoszona łąka śle.

Wraz z wonią polnych kwiatów,
Z gasnącym blaskiem zórz
Cicha poezja światów
W głąb ludzkich spływa dusz.

W półcieniu pierś olbrzymią
Podnoszą widma gór,
Nocnymi mgłami dymią,
Wdziewają płaszcze chmur.

I wiążą swoje skrzydła,
Podarty kryjąc stok
Jak senne malowidła
Powoli toną w mrok.

Wieczoru blask niepewny
Oświetla obraz ten
Ludzie w zadumie rzewnej
Gonią piękności sen.

Adam Asnyk



Od zażynek do dożynek

Ziemia plon już wydała. Pierwsze kłosa zbóż zostały już dawno ścięte, zaraz po tym gdy w polach dały się słyszeć pierwsze rytmiczne „pit pilit” przepiórek - był to sygnał do zbiorów. Wówczas to gospodarz sprawdzał, czy ziarno jest już odpowiednio twarde, a słoma ma odpowiednio jasny kolor. Gdy był to ten moment zdjął kapelusz i prosząc o łaskawość słowami „Daj Panie Boże” rozpoczynał żniwa. Pierwszy snop zboża zwany diduchem lub dziadem miał swoje miejsce w domu, by ustawiony w kącie izby z nadejściem Święta Godowego (Szczodrych Godów) wróżyć urodzaj w następnym roku, jako swego rodzaju talizman przeciw złym mocom.

Z pierwszym dniem żniw wiązał się słowiański obyczaj zwany zażynekami, rozpoczynający czas ciężkiej pracy, od której zależał był przez cały rok do następnych żniw. W ów dzień żniwiarze po zakończonej pracy odpoczywali biesiadując nieopodal pierwszych ściętych kłosów, gromadząc się wokół jądła rozłożonego przez gospodynię na białym obrusie.

Lato trwa. Dzień jest jeszcze długi, ale z każdą kolejną dobą ubywa go, a nocy przybywa - słońce wschodzi coraz później i zachodzi coraz wcześniej. Po zakończonych żniwach na zbiory czekają jeszcze inne plony ziemi. Cały okres zbiorów zakończą dożynki, podczas których dziewczęta uwijają wieniec ze wszystkich plonów dorocznych, w podziękę za zbiory. Zwyczajowo Święto Plonów obchodzone jest w okresie równonocy jesiennej (23 września), a więc w dzień pożegnania lata.